

We Lwowie, dnia 8. marca 1907.

Aleg. 229

# Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego  
w sprawie publicznego pośrednictwa pracy.

## Wysoki Sejmie!

Zakładanie biur pośrednictwa pracy od czasu ostatniego sprawozdania Wydziału krajowego t. j. od 1. lipca 1905 postąpiło o tyle naprzód, iż oprócz wykazanych już 20 powiatów, oświadczyło się dalszych siedm Rad powiatowych za zaprowadzeniem samoistnych biur, lub też za przystąpieniem do już istniejących biur w sąsiednim powiecie. W ten sposób dotąd 27 Rad powiatowych uznało potrzebę wprowadzenia tej instytucji w życie.

Przeciw założeniu biur pracy oświadczyło się w dalszym ciągu 11 Rad powiatowych, tak, iż z wykazanymi w poprzednim sprawozdaniu Wydziału krajowego powiatami łącznie 39 powiatów nie uważa za potrzebne zaprowadzenia biur.

Ośm zaś Rad powiatowych t. j. w Dąbrowie, Jaworowie, Łisku, Lwowie, Pilźnie, Przemyślu, Ropczycach i Trembowli nie powzięły jeszcze stanowczej decyzji w tym przedmiocie. Wydział krajowy konstatuje, iż mimo licznych przynagłań nie udało mu się spowodować powyższe Reprezentacye powiatowe do stanowczej decyzji.

Dalej zdaje Wydział krajowy sprawę, iż z istniejących przed wejściem w życie «ustawy o publicznych biurach pracy» zostały podług przepisów tej ustawy faktycznie zreorganizowane wszystkie 4 biura powiatowe, w powiecie Białskim, Brodzkim, Kolbuszowskim i Tarnobrzeskim, zaś z istniejących dwóch miejskich we Lwowie i Stanisławowie, pierwsze nie zostało dotąd po myśli przepisów ustawy urządzone, drugie zaś zostało zwinięte, a to z powodu, iż Rada powiatowa w Stanisławowie oświadczyła się przeciw projektowi utrzymywania wspólnego biura z gminą miejską, gmina zaś sama nie chciała łożyć kosztów na utrzymanie biura miejskiego.

Zorganizowanych biur pośrednictwa pracy było czynnych w okresie sprawozdawczym t. j. do końca roku 1906 dwadzieścia, ruch zgłoszeń jednak w biurach przedstawia Wydział krajowy po koniec r. 1905, a więc tylko w biurach tych, które po ten czas były zorganizowane tj. w piętnastu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zaznacza, że jedno z zorganizowanych biur, mianowicie w Rzeszowie zawiesiło swoje czynności a to z powodu, że ze względu na konkurencyję istniejących biur prywatnych nie mogło spełniać swojego zadania.

Komisya administracyjna sądzi jednak, iż owa konkurencya przy dobrej woli i energii czynników do tego powołanych nie powinna być dla powiatowego biura niebezpieczną i że Wydział powiatowy potrafi przy pomocy władzy politycznej usunąć przeszkody tamujące działalność biura i na powrót powoła jak najrychlej do życia instytucję, która właśnie w tych okolicach jest tak bardzo potrzebną.

W poprzednim sprawozdaniu swoim zwróciła komisya administracyjna szczególniejszą uwagę na biuro w Oświęcimiu. Z zadowoleniem wypada obecnie komisji skonstatować, iż ten ważny posterunek wychodźstwa zagranicznego otoczył Wydział krajowy należytą opieką i przysporzył mu środków do spełnienia zadania.

Przedewszystkiem postanowił Wydział krajowy przyczynia się do środków utrzymania biura datkiem w wysokości 75% (resztę ponosi fundusz powiatowy Bialski) przyczem osobną umową zastrzegł sobie Wydział krajowy dalej idący wpływ i nadzór nad działalnością biura. Układ ten zawarto na lat trzy.

Obok zabezpieczenia środków utrzymania urządzono dla wychodźców schronisko wraz z taną kuchnią objęte od Związku katolicko społecznego. Rozchodziłoby się jednak jeszcze o dalsze możliwe udogodnienia i urządzenia jak założenie kantoru wymiany pieniędzy, dodanie biuru służby policyjnej i t. p., a przedewszystkiem o dogodniejsze i lepsze urządzenie schroniska, które jak Wydział krajowy utrzymuje jest za szczupłe i liche. Komisya nie wątpi, iż Wydział krajowy podejmie dalsze starania w tym kierunku.

Komisya administracyjna podziela też zdanie Wydziału krajowego, iż biuro w Oświęcimiu ma więcej aniżeli lokalne znaczenie, gdyż służy przeważnie robotnikom z innych powiatów i wyraża przekonanie, iż biuru temu należy zapewnić trwałą wydatny zasiłek z funduszu krajowego a Wydziałowi krajowemu odpowiedni stały wpływ na kierownictwo biurem.

Z dołączonego do spraw. zdania Wydziału krajowego zgłoszeń pracodawców i szukających pracy za rok 1905 okazuje się, iż działalność biur, jak to już wyżej wypowiedziano pozostawia wiele do życzenia.

Wszystkie biura łącznie wykazują za rok 1905

popyt	.	.	.	.	.	11.882 osób
podaż	.	.	.	.	.	12.629 „

pośrednictw skutecznych 4165 wypadków, czyli że skutecznych aktów pośrednictwa było na 100 zgłoszeń pracodawców 35, zaś na 100 zgłoszeń robotników 33.

Dzieląc popyt i podaż na krajową i zagraniczną wykazano: w kraju

popyt . . . . .	4689
podaż . . . . .	3958
skutecznych pośrednictw . . . . .	1030
zagranicą	
popyt . . . . .	7193
podaż . . . . .	8671
skutecznych pośrednictw . . . . .	3135

Liczba skutecznie załatwionych zgłoszeń wskazuje, iż działalność biur nie przedstawia się korzystnie.

Cyfry popytu i podaży zaś stwierdzają, że i zapotrzebowanie i podaż za granicą były wogóle znacznie większe niż w kraju, a dalej, że rezultat załatwienia był na rzecz krajowych pracodawców stosunkowo słabszym, niż na rzecz zagranicznych. Fakt ten przypisuje Wydział krajowy brakowi równowagi między zapotrzebowaniem a popytem w kraju w różnych kategoriach pracy, przyczem co do robotników sezonowych przytacza co następuje:

»W bardzo ważnym dziale robotników sezonowych rolnych w kraju spotykają się biura z inną trudnością: z początkiem roku podaż jest bardzo znaczną, ale nie ma dla niej odbytu, w późniejszych miesiącach przed żniwami odwrotnie, zgłoszenia pracodawców są bardzo liczne, brak natomiast robotników«.

Ażeby takim stosunkom zapobiedz na przyszłość komisya administracyjna w poprzednim sprawozdaniu zwróciła już uwagę na potrzebę rozwinięcia akcji agitacyjnej zmierzającej do tego, ażeby krajowi pracodawcy rolni zatrudniali na większą skalę robotników sezonowych. Obecnie stwierdza Wydział krajowy, że na skutek podjętej z inicjatywy Towarzystwa rolniczego krakowskiego akcji okazał się już w r. 1906 w tym kierunku pożądaný skutek, gdyż ilość zgłoszeń o robotników sezonowych w kraju wzrosła.

Komisya sądzi, iż należy dalej na tej drodze postępować a o ile u nas zamawianie robotników sezonowych w szerszej mierze, natrafiało na przeszkody z powodu, iż pracodawca nie miał żadnej gwarancyi, czy robotnik sezonowy dotrzyma zobowiązania, zamierzonym jest, jak wiadomo, wniesienie ze strony krakowskiego Towarzystwa rolniczego projektu ustawy o robotnikach sezonowych, dającej większe bezpieczeństwo wzajemnego dotrzymania warunków umowy.

Zyczyć by należało, aby ustawa taka przysła do skutku, gdyż niewątpliwie wzmoże zaufanie do pośrednictwa w publicznych biurach pracy i przyczyni się do zrównoważenia między popytem a podażą.

Komisya administracyjna stwierdza, iż krajowe biuro pracy rozwija w każdym kierunku wedle możności dodatnią działalność, ażeby instytucye biur pracy w danych trudnych warunkach doprowadzić do spełnienia tej misyi ekonomiczno-społecznej, jaką ustawa biurom zakreśla.

Zwołanie reprezentantów Rad powiatowych, które utrzymują biura pracy, w październiku roku zeszłego na wspólną konferencyę, uważa komisya za jeden ze sposobów mających na celu wyszukanie wad i braków w funkcjonowaniu powiatowych biur pracy i obmyślenie środków zaradczych.

W programie konferencyi nie znajduje jednak komisya sprawy załatwiania zgłoszeń pracodawców, która to sprawa zresztą mogłaby być rozpatrzoną dopiero w pierwszych dwóch miesiącach roku.



Powyżej powiedziano, iż Wydział krajowy upatruje wielką trudność w zaspokojeniu podaży w spóźnionym popycie w kraju za robotnikami rolnymi sezonowymi. Otóż komisya administracyjna, przewidując taki stan rzeczy, między innymi środkami doradzała Wydziałowi krajowemu zwoływanie z początkiem każdego roku konferencyi na którejby, po poprzedniem uzyskaniu zgłoszeń ze strony pracodawców i robotników, można dokonać odpowiedniego rozdziału robotnika sezonowego.

Konferencyę jednak taką powinny poprzedzić usilne starania lokalnych publicznych biur o pozyskanie jak największej liczby zgłoszeń. Na ten więc proceder zmierzający do wspólnego omówienia i załatwienia zgłoszeń i, tem samem także do zrównoważenia podaży i popytu komisya zwraca ponownie uwagę Wydziału krajowego, uważając go za najskuteczniejszy sposób i najprędzej wiodący do celu.

Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu podaje, iż do biura krajowego zgłaszają się robotnicy zatrudnieni w Niemczech o poradę i pomoc prawną, i że w kilku tego rodzaju wypadkach Wydział krajowy pośredniczył ze skutkiem.

Komisya administracyjna uznając taką opiekę za jeden z najlepszych środków wyrobienia zaufania publicznym biurom pracy, wyraża życzenie, by Wydział krajowy i nadal używał wychodząc swęj jak najdalej idącej opieki.

Komisya administracyjna opierając swoje uwagi nie tylko na sprawozdaniu Wydziału krajowego, ale także na informacjach prywatnie zebranych, przekonała się w ogólności, iż dotychczasowe nie wystarczające rezultaty działalności biur, obok zewnętrznych przyczyn przypisać należy wadliwej administracyi biur powiatowych i ich niedostatecznemu uposażeniu.

Kierownictwo biur oddano przeważnie w ręce niepowołane a w dodatku brak kontroli nad nimi, to główny powód niedomagania. Dalszą przyczyną jest brak dostatecznych środków, zapomocą których możnaby utrzymywać i opłacać zaufania godnych agentów.

Niedość energiczne popieranie tych biur ze strony władz politycznych, to także ważny ujemny moment, nie pozwalający na rozwój biur. Słychać bowiem, iż prawie w każdej gminie znajduje się po kilkoro tak zwanych kontraktarzy i kontraktarek, którzy na podstawie dostarczonych im przez agentów kontraktów zmagwiają sezonowych robotników rolnych za granicę i że prawie każdy 50 robotnik sam jest takim agentem. — Ponieważ kontrakty sporządzone są w języku niemieckim, przeto z łatwością przychodzi pokątnym agentom obalamować robotników pięknymi widokami na zarobek.

Agenci otrzymują wynagrodzenie od zagranicznych pracodawców po 2, 3 a nawet podobno 6 koron od robotnika i dlatego nie szczędzą trudów i złudnych obietnic, aby jak największą liczbę robotników pozyskać.

W tej swojej robocie nie doznają prawie żadnej przeszkody. Doniesiono n. p. o takim wypadku w powiecie brzeskim: żandarmerya odebrawszy jednej kobiecie kontrakt na zagranicznych robotników rolnych, których już 40. zakontraktowano, odesłała

sprawę Starostwu. Władza ta ukarała kobietę grzywną 15 Kor., zwróciła jej kontrakt a zandarmeryi poleciła oddać skonfiskowane książki robotnicze. Kontrakciarka grzywnę zapłaconą powetowała w ten sposób, iż od każdej robotnicy ściągnęła po 1 koronie, na czem zyskała więc 25 koron, a z robotnicami odjechała za granicę.

Taki sposób załatwienia sprawy zniechęca żandarmeryę do śledzenia za pokątnymi agentami.

Jeżeli opisany wypadek jest zgodny z prawdą, niezrozumiałem jest, dlaczego sprawa ta nie została odstąpiona właściwemu sądowi do dochodzenia i ukarania po myśli przepisów ustawy z 21. stycznia 1897 nr. 27. Dz. p. p.

Komisya administracyjna nie ma możności w tak krótkim czasie stwierdzić prawdziwości uzyskanych informacji, ale żywi uzasadnioną obawę, iż jeżeli w ten sposób wykonywane bywają obowiązujące przepisy, to publiczne biura pracy nie wiele będą mogły zdziałać.

Stanowisko krajowej władzy politycznej na sprawę publicznych biur jest znanem i nie należy wątpić, iż ta władza wywrze odpowiedni nacisk na miejscowe władze polityczne w kierunku tępienia pokątnych agentów. Sądzi też komisya, iż kraj. władza polityczna nie będzie wydawała nowych koncesyi na prywatne biura a wygasających nie będzie prolongowała. Zaszło w ostatnich czasach dwa wypadki prolongowania koncesyi prywatnych na lat 2. uważa też komisya za postanowienie wyjątkowe, podyktowane szczególniejszemi względami i jest przekonana, że ustępstwa takie, choćby wyjątkowe nie będą miały miejsca w przyszłości.

Obok tych przyczyn niedomagania publicznych biur występuje tu jeszcze jeden potężny czynnik, mianowicie psychologia mas, objawiająca się, z jednej strony w przeświadczeniu, iż tylko za granicą można dostać lepsze warunki pracy, z drugiej, zaś w pragnieniu zobaczenia świata.

Ten chorobliwy objaw spowodował i powoduje brak robotnika rolnego, który z każdym rokiem daje się co raz dotkliwiej odczuwać i jeżeli nie oglądnijemy się już dzisiaj za robotnikiem zagranicznym oczekiwać należy groźnego przesilenia w rolnictwie, któremu drobnymi lub połowicznymi środkami zapobiedz się nie da.

A fakt ten jest tem więcej zastraszającym, iż obecnie robotnik otrzymuje pracę w kraju przeważnie w tych samych warunkach, jak za granicą! Jakich wobec tego użyć należy środków ków i dróg, ażeby przynajmniej złagodzić gorączkę wychodzącą a przedewszystkiem, aby kraj uchronić od groźącego przesilenia należy pozostawić ocenieniu Wydziału krajowego.

Sprawą, któraby między innemi wymagała rozważenia i zbadania byłaby kwestya, czy w organizacji publicznych biur pośrednictwa pracy nie należałoby przeprowadzić jakiej reformy n. p. w tym kierunku, ażeby pośrednictwo w dziale służby domowej pozostawić wyłącznie biurom lokalnym zaś pośrednictwo w dziale służby rolnej scentralizować w jednym ręku — a biuro lokalne uczynić tylko filiami biura centralnego. Komisya administracyjna nie rozporządza dostatecznym czasem i materiałem, aby mogła w tej mierze przedstawić konkretne wnioski — przyszła tylko do przekonania, że zachodzi nagła potrzeba rozwinięcia już dzisiaj energicznej akcji, aby pobudzić biura publiczne do skutecznej działalności i aby zapobiedz brakowi robotnika rolnego.

Komisya proponuje więc tylko uchwalenie odpowiednich rezolucyi do Wydziału krajowego i do rządu.

Komisya administracyjna wnosi:

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o publicznych biurach pracy z 3. lutego 1907 L. 12.181.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę potrzebę pomnożenia sił kraj. biura pracy i tej potrzebie możliwie najrychlej zadosyć uczynił.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał dokładnie braki w funkcyonowaniu publicznych biur pośrednictwa pracy i ażeby na podstawie wyniku badań oraz zebranych doświadczeń przedstawił na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski, a gdyby tego potrzeba zachodziła ewentualnie także wnioski, zmierzające do zmiany ustawy o publicznych biurach pracy.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby ponownie wydał odpowiednie i skuteczne zarządzenia względem ścigania i karania pokątnych pośredników pracy, jakoteż właścicieli tych koncesyjonowanych biur, którzy wykraczają przeciw istniejącym rozporządzeniom i ustawom.

Przewodniczący:

**Abrahamowicz, w. r.**

Sprawozdawca:

**Zdz. Tarnowski, w. r.**